

Czeskie realia dla polskiej S-8

Napisano dnia: 2015-04-13 20:25:33



NÁCHOD. Poseł Halina Szymiec-Raczyńska była dziś gościem czeskich posłów Jana Birke'go – zarazem starosty Náchodu oraz Ivana Adamca – starosty Trutnova. Podczas rozmowy poznała zamiary czeskiego Rządu i Ministerstwa Transportu odnośnie istotnych dla polskich inwestycji zamierzeń drogowych nie tylko w pasie przygranicznym kraju południowego sąsiada. Okazuje się, że jego władze nie wykazują zainteresowania przebudową drogi nr 43 i podniesieniem jej kategorii, łączącej przejście graniczne Boboszów – Dolni Lipka z tamtejszą drogą nr 11. To do niego miałyby poprowadzić – według założeń m.in. samorządu dolnośląskiego – odcinek drogi S-8 od Kłodzka.

Strona czeska jest natomiast przygotowana na modernizację odcinka szlaku komunikacyjnego nr 33 od przejścia granicznego w Kudowie-Słone – Belovsi do Jaromierza. Ma on zostać rozbudowany do drogi trójjezdnej w systemie 2+1, z wykorzystaniem obwodnic Nachodu, Czeskiej Skalicy i Jaromierza. Jak powiedział poseł Jan Birke – ma to udrożnić ten fragment E-67, głównie z myślą o pojazdach osobowych, gdyż cały tabor ciężki z urobkiem kopalnym czy surowcem leśnym docelowo zostanie skierowany rozbudowywaną autostradą D-11 na przejście graniczne Kralovec – Lubawka. Nie da się uniknąć ruchu tirów przez Nachod i Kudowę. Rząd Czech – o czym jego premier Bohuslav Sobotka poinformuje 20 bm. naszą premier Ewę Kopacz podczas ich spotkania – jest zdeterminowany kontynuować tę inwestycję drogową jakże ważną dla polskiej drogi szybkiego ruchu S-3.

- W tej sytuacji tym bardziej istotne jest pochylenie się nad losami S-8 pomiędzy Wrocławiem a ziemią kłodzką i granicą z Czechami i ostateczne określenie jej kształtu i standardu, biorąc pod uwagę zamierzenia drogowe w obrębie Nachodu – puentuje poseł Halina Szymiec-Raczyńska, wchodząca w skład parlamentarnego zespołu ds. S-8.

(bwb)

PS. Temat będzie poruszony w kolejnym wydaniu tygodnika „Euroregio Glacensis”